



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ...” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci .” „... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanji

SUPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'ÉPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

DENAIN (NORD)

MARZEC 1953

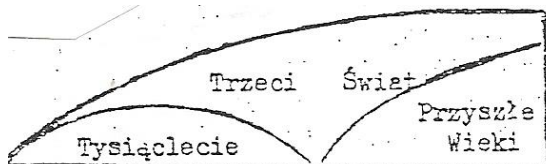
Nr. 147

ŚWIATY I WIEKI BIBLIJNE

(ciąg dalszy)

WIEK TYSIĄCLECIA

Przedyskutowawszy Światy Biblijne oraz Trzy Wieki Drugiego Świata, podejmujemy teraz dyskusję nad pierwszym Wiekem Trzeciego Świata, tj. Wiekem Tysiąclecia. Tak jak zamieściliśmy już diagram trzech światów i Trzech Wieków Drugiego Świata, tak też ujmijemy w diagramie Trzeci Świat i Jego Wieki, a w szczególności Wiek Tysiąclecia. Zagadnienie to przemówi do nas lepiej wzrokowo.



Słów „Tysiącletni” i „Tysiąclecie” (w ang. Millennial i Millennium), nie spotykamy w Biblii w dosłownym brzmieniu. Podstawowa idea zawarta jest jednak w wielu ustępach Pisma Św. Angielski wyraz „millennium” jest słowem łacińskim i jako przymiotnik oznacza „tysiącletni”. Łacina łączy je z rzeczownikiem „regnum” tj. królestwo. Wyrażenie łacińskie „regnum millennium” oznacza więc tysiącletnie królestwo. W języku angielskim użyto łacińskiego przymiotnika millennium jako rzeczownika, rozumiejąc przezeń okres tysiąca lat, w ciągu których Chrystus i Jego Wierni będą rządzić ziemią i ludzkością. Ze rządy takie nastąpią, wskazuje bardzo wiele ustępów Pisma, z których cytujemy nieliczne: 1 Moj. 22:18; Ps. 2:8; 22:28-30; 72; Dan. 2:44, 45; 7:13, 14, 22, 27; Iz. 2:1-4; 9:6, 7; 11:6-11; 25:6-9; 32:1; 35:4-

10; Jer.

23:5, 6; 33:14-16; Ezech. 37:23-25; Amos 9:14, 15; Joela 2:28, 29, 32; Mich. 4:1-4; Abd. 21; Sof. 3:8, 9; Agg. 2:7; Zach. 8:20-23; Mal. 4:1-3; Mat. 6:10; 19:28; 25:32; Łuk. 2:31, 32; 12:32; 22:29, 30; Jana 18:36; Dz. Ap. 1:6, 7; 3:19-21; 15:16, 17; Rzym. 8:17; 14:9; 1 Kor. 15:21-28; Filip. 2:8-11; 2 Tym. 2:10-12; 4:1; Jak. 2:5; Obj. 1:5, 6; 2:26, 27; 3:21; 5:9, 10; 11:15; 20:4-9. Czytelnicy nasi skorzystają wiele przeczytawszy i przestudiowawszy te świadectwa. W ostatnim cytacie, w wierszu 4, 6 i 7 powiedziane jest wręcz, że królowanie Chrystusa i Kościoła na ziemi będzie trwało 1000 lat. O tym samym mówią powtarzające się często słowa: „Dzień Pański”, „Dzień Chrystusowy”, „Dzień Boży”, „ten Dzień”, itd. Dotyczą one Tysiąclecia, gdyż 1000 lat naszych, znaczy tyle co jeden dzień u Pana (Ps. 90:4; 2 Piotra 3:8). Widzimy więc, że choć słowa „Tysiąclecie” i „Tysiącletni” nie pojawiają się w Biblii, to jednak zasadnicza idea Tysiąclecia występuje w niej wielokrotnie.

Wiek Tysiąclecia nastąpi po ostatnim Wiek Drugiego Świata, czyli po Wiek Ewangelii i stanowi on pierwszy Wiek Trzeciego Świata, czyli Trzeciej Dyspensacji. Jak wyżej powiedziano, będzie on trwał przez pierwsze tysiąc lat Trzeciego Świata. Po nim nastąpią „Wieki, które przyjdą”, jak widać na naszym diagramie. Ile takich Wieków nastąpi nie wiemy, gdyż Biblia o tym nie mówi. Wspomina natomiast, że Trzeci Świat będzie trwał nieskończenie, nazywając go „światem

bez końca” (Iz. 45:17), „rozrządzeniem zupełności czasów w jedno” (Efez. 1:10) i „Wiekami Wieków” (Obj. 11:15; 22:5 – wersja poprawiona). Więc poza pierwszym Wiekem tj. Tysiącleciem, o Trzecim Świecie wiemy bardzo niewiele, chyba tylko, że liczne Jego Wiekі będą okresami szczęśliwości, postępu i doskonałości, a każde stworzenie w niebiosach i na ziemi będzie w harmonii z Bogiem i Chrystusem. Tysiąclecie będzie wiekiem przejściowym z obecnej niedoli, niedoskonałości i upadku do szczęśliwości, postępu i doskonałości przyszłego Wieku Wieków. Objawiony przez Boga Plan zamyka się na Tysiącleciu i jego warunkach bytowania. Skoro Bóg nie chciał ujawnić nam więcej odnośnie Wieków, które nastąpią po Tysiącleciu, pogódźmy się z Jego wolą, wierząc, że skoro dochowamy wierności, będziemy we właściwym czasie pouczeni o tym co ma nastąpić.

W artykule tym podkreśliliśmy różne cechy charakteryzujące okres Tysiąclecia. Nie będziemy się przeto nimi teraz zajmować. Głównym zadaniem niniejszej rozprawy jest opisanie Boskich zamierzeń odnośnie Tysiąclecia. Wyróżnimy dziesięć takich zamierzeń. Pierwszym jest uwolnienie ludzkości od klątwy, którą ściągnął na nią ojciec Adam. Biblia uczy jasno, że ludzkość jest pod brzemieniem klątwy, spowodowanej grzechem Adamowym (1 Moj. 3:16-19; Rzym. 5:12-21; 8:19, 20, 22; 1 Kor. 15:21, 22). Klątwa ta wpływa na człowieka fizycznie, umysłowo, moralnie i religijnie. Godzi w człowieka fizycznie przez niedoskonałe warunki ziemi i jej klimatu (1 Moj. 3:17-19). Ciężka praca fizyczna i długie godziny wysiłku potrzebne dla zdobycia środków utrzymania łamią człowieka fizycznie. Wielkie różnice klimatyczne zmniejszają jego żywotność i podkopują jego zdrowie. Zarażona bakteriami gleba i powietrze sięgają po haracz ludzkiego życia i zdrowia. Trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, zalewy, burze, wypadki, wojny, klęski głodu i zarazy, czynią wielkie wyrwy w życiu i zdrowiu ludzi. Ludzka obojętność i nieprzychylność względem bliźniego są ważnym przyczynkiem do fizycznej niedoli człowieka. Dziedziczne skutki tego zła zmniejszają z pokolenia w pokolenie energię, wytrzymałość i zdrowie człowieka oraz skracają mu życie, obniżając równocześnie jego sprawność fizyczną. Nie człowiek opanował przyrodę, lecz ona jego opanowała, pozbawiając go po długim paśmie cierpień życia ziemskiego.

Jednocześnie skarłały też w niedoskonałych warunkach ziemskich i umysłowe władze człowieka. Zmuszony, w celu zdobycia środków zaspokajających wymogi fizyczne, do ciężkiego znoju, człowiek trwoni wskutek ograniczoności ziemskich zasobów zbyt wiele czasu i sił na przypodobanie się swemu ciału i pozostaje mu tylko niewiele chwil na rozwinięcie władz umysłowych, zdolności rozumowania, pojmowania i zapamiętywania, do czego niezbędne są studia nad wyższymi przejawami życia. Stąd też od czasu upadku powszechne jest nieuctwo. Błędy wypaczają również władze intelektualne człowieka. Niewielu ludzi posiada dostateczne uzdolnienie, by objąć myślą, zapamiętać i zrozumieć szlachetniejsze i wyższe pojęcia. A nikt nie może przy pomocy swych własnych tylko władz intelektualnych dotrzeć do absolutnej prawdy w dziedzinie pojęć fizycznych, umysłowych, moralnych, a szczególnie religijnych (Efez. 4:17, 18).

Niedoskonałość warunków ziemskich wpływa i na siły moralne człowieka. Skąpa ziemská odpłata za ciężki znoj rozbudziła w człowieku dążenie do uwolnienia się w miarę możliwości od trudu i jego skutków w postaci przemęczenia i innych utrapień. To pociągnęło z kolei wzrost samolubstwa, które przejawia się w przrzucaniu brzemienia na innych, w celu ulżenia sobie. Rezultatem tego było, że silniejsi i mądrzejsi wykorzystywali i eksploatowali słabszych. Warunki tego rodzaju wywołały chciwość, dążenie do zbytku, hipokryzję, namiętność walki, nienawiść, złodziejstwa, wiarołomność, opieszałość, próżność, pychę itd. Na tych złych korzeniach, krzewiły się jak rośliny i drzewa, bezbożne kasty królewskie, arystokratyczne i klerykalne. Na takich roślinach i drzewach musiały dojrzewać złe owoce: wojny, rewolucje, spiski, bunty, morderstwa, itd. Spożywanie takich owoców zatrulo życie rodzinne, społeczne, zawodowe, polityczne i religijne (Rzym. 1:28-32).

Najgorzej jednak oddziaływały niedoskonałe warunki ziemskie na religijność człowieka. Wielu ludzi straciło w ogóle poczucie religijne, co doprowadziło do zaniku ich wyższych władz duchowych. Inni wykorzystywali religię dla celów osobistych, zdeprawowali się i stali się sługami własnego samolubstwa. Innym jeszcze wreszcie niedoskonałość ziemskich warunków podsunęła demoniczną koncepcję Boga a idea taka znieprawia człowieka. Na niedoskonej ziemi Szatan miał ułatwione za-

danie, gdyż mógł narzucić ludziom fałszywe poglądy religijne, wymazać Prawdę z ich umysłów i przesycić ich ideami poniżającymi religię. W warunkach tych człowiek odwrócił się od Stwórcy i zaczął wyznawać kult stworzenia, popadając w coraz to większą nieprawość. Jeśli tedy potraktujemy ziemię niezależnie od Boskiego Objawienia, to stwierdzimy, że jej niedoskonałe warunki posłużyły ku wzrostowi nieprawości w dziedzinie religijnej - tak dawniej jak i dziś - co widzimy jak na dłoni wszędzie, gdzie biblijny Bóg nie jest uznany i czczony (Rzym. 1:18-25). Skoro człowieka obciąża i przeciąża znieprawienie i zło, istnieje wielka potrzeba pomocy. Na próżno chciałby człowiek podnieść się o własnych siłach z upadku. Nikt nie może wszak unieść się nad ziemię, ciągnąc za rzemyki swych butów. Próżność wysiłków człowieka widoczna jest na przestrzeni doświadczeń ludzkich w ciągu z górą 6000 lat. Bóg wykazał to na bezspornym przykładzie Izraela w okresie Wieku Żydowskiego. Ostateczna potrzeba i możliwości ludzkie doprowadzone do kresu spowodowały, że Bóg powierzył pomoc komuś, kto posiada po temu siłę, wybierając Jednego spośród ludzi - właśnie Chrystusa: Głowę i Ciało, aby tej pomocy udzielił. Pomoc ma nadejść w Tysiącleciu, a stanie się to za pośrednictwem Królestwa Tysiąclecia. W czasie tym klątwa zostanie z ziemi zdjeta, a ziemia stanie się podobna do Raju (Iz. 61:4; 35:1, 2; Ezech. 36:35). Szatan zostanie obezwładniony i wygnany z ziemi, nie będzie mógł więcej kusić ludzi, a Chrystus osiągnie pełnię władzy nad ludźmi i poprowadzi ich ku prawości (Obj. 20:1-3; Ps. 72:8). Błąd zostanie z ziemi usunięty i Prawda wzniesie w górę berło swoje (Iz. 25:7; 11:9). Prawość zajmie miejsce na którym królował grzech (Iz. 25:7; 62:12). Ludzkość będzie uwolniona od wyroku śmierci i będzie mogła żyć w pełnej wolności (Rzym. 8:21). Radość powszechna zastąpi żalność i smutek ludzki (Iz. 35:10). Wojny ustaną, a pokój zapanuje na całym świecie (Iz. 2:4; 9:7). Sprawiedliwi nie będą więcej prześladowani, lecz prawość ich będzie wywyższona (Iz. 25:8; Ps. 72:7). Żli nie będą już wy-

wyższani, ale upokorzeni i skłonieni ku poprawie (Mal. 3:15; Iz. 26:9; Ps. 37:35, 36). Fałszywe religie przestaną istnieć i jedna tylko prawdziwa religia zostanie przyjęta przez wszystkich (Iz. 65:15; 60:14 15; Sof. 3:9). Nie będzie już rządów, które gnębią ludzi, a opiekuńcze rządy Chrystusa obdarzą człowieka pomocą i szczęściem (Iz. 60:12; Ps. 72:12-14). Ustanie próżny trud człowieka i nie będzie on zmuszany do uciążliwej pracy, lecz powodzenie będzie towarzyszyło wszystkim jego przedsięwzięciom (Iz. 65:23; 60:17). Nie będzie eksploatacji i nędzy; każdy człowiek będzie swobodnie korzystał ze swej własności (Iz. 65:22; Mich. 4:4). Łaski, które zastąpią wspomniane zło, uwolnią ludzkość od uciążliwych potrzeb, które są następstwem klątwy. Widzimy tedy, że panowanie Chrystusa w Tysiącleciu ma na celu uwolnienie ludzkości od wszystkich niezaspokojonych potrzeb, które spowodowała klątwa.

Wywyższenie Sprawiedliwych

Drugim zadaniem Wieku Tysiąclecia jest wywyższenie sprawiedliwych, należących do wszystkich czterech klas, tj. Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, do klasy Starożytno-Godnych i Młodociano-Godnych. Wywyższenie to nie było udziałem sprawiedliwych w obecnym złym Świecie, w którym Szatan nagradza swe sługi i prześladowuje przeciwników (Mal. 3:15). Dla sprawiedliwych, zwłaszcza tych, którzy należą do Maluczkiego Stadka, trwa obecnie czas cierpienia i poniżenia (Mat. 5:10-12; Mar. 13:9; Jana 15:18, 19; 16:1, 2; 2 Tym. 2:9-12; 3:12). Podoba się Panu żądać od nich wytrwałości w Prawdzie, sprawiedliwości i miłości pośród nieszczęść, cierpienia i wszelkich doświadczeń. Taka postawa stanowić ma bowiem dowód ich wierności. Szatan zadaje im ciosy. Świat ich nienawidzi. Ciało ich nęka. Fałszywe religie ich prześladowają. Władze świeckie poddają ich torturom. Przyjaciele się ich wyrzekają. Krewni zdradzają ich. Fałszywi bracia kompromitują ich działalność. Aby skłonić ich do wiarołomstwa poddawani są różnym próbom jak: próba ognia, wody, studni, biczowania, wkręcania w koło, robactwa, wykręcania palców, tortury noża, Hiszpańskich butów, szydła, szczypcy, haków, łańcuchów, są wieszani na krzyżu i wydani na pożarcie dzikim bestiom, ścinani mieczem i przeszywani włócznią lub oszczepem, rozstrzeliwani i rozrywani gra-

natami, podaje się im truciznę i zamyka w więzieniach. Prawdziwie Wierni wykazali w tych okropnych próbach niezachwianą wiarę, niezmoloną nadzieję, niezwykłą miłość i nieodparte posłuszeństwo. Dzięki Temu, który ich ukochał, wyszli więcej niż zwycięsko z tych doświadczeń. Jako świadkowie Boży trwali niezachwianie przy Prawdzie, sprawiedliwości i miłości, świecąc jak gwiazdy pośród zdeprawowanego i skażonego pokolenia. Spełnili wszystko, nie wyłączając najwyższej ofiary, aby światu wykazać swe całkowite oddanie Bogu i Jego sprawom. Uwielbili Boga na świecie, Bóg z kolei przewidział chwałę w postaci najwyższego triumfu, zaszczytów, bogactw, władzy, stanowisk, urzędów i powodzeń, które spłyną na nich w Tysiącleciu i w okresie późniejszym.

W mniejszym stopniu niż Maluczkie Stadko będą przez Boga wywyższeni Ojcowie Święci, Wielka Kompania i klasa Młodociano-Godna, bowiem próby, którym podlegają są mniej dotkliwe, ich oddanie mniej pełne, a ich charaktery mniej wyrobione. Niemniej, jako ludzie prawi, wytrwali oni ostatecznie w Prawdzie i sprawiedliwości, mimo że postawa taka z powodu Szatana nie przysparza korzyści ziemskich. Będą oni wywyższeni do stanu Książąt i Lewitów, podczas gdy Maluczkie Stadko otrzyma godność Królów i Kapłanów. Co więcej, wierne Maluczkie Stadko obdarzone będzie na równi z Chrystusem Boską naturą i nieśmiertelnością. W ten sposób wywyższeni, staną się wraz z Chrystusem najwyższymi z Boskich stworzeń, Boskimi dziedzicami w potęgę, czci, zasobności, autorytecie, stanowisku, pracy i powodzeniu. Zadaniem ich podczas Tysiąclecia będzie podniesienie ludzkości obciążonej klątwą do doskonałości i przeobrażenie ziemi w Raj. W dalszym rozwoju ich wieczystych zadań po Tysiącleciu będą tworzyć i doskonalić różne istoty na planetach całego wszechświata. Należący do Wielkiej Kompanii jako istoty duchowe od początku Tysiąclecia, a Ojcowie święci i klasa Młodociano-Godna jako ludzie w ciągu Tysiąclecia, a istoty duchowe po Tysiącleciu - będą współdziałać z Maluczkiem Stadkiem w tworzeniu tych wspaniałych dzieł pod kierownictwem Chrystusa i łącznie z Nim. Triumfy te zastrzeżone dla sprawiedliwych (1 Kor. 2:9), będą z pewnością tysiąckrotną rekompensatą za cierpienia w tym życiu w okresie prób. Pismo opisuje w płomiennych zwrotach owe triumfy, szczególnie zaś w tryumfy Maluczkiego Stadka. Długa lista

ustępów podana w drugim paragrafie tego artykułu stanowi jedynie mały przykład. Są całe rozdziały Pisma poświęcone tej sprawie, jak: Ps. 72; Iz. 35; 60; 62; Jer. 31; Ezech. 47; 48; Sof. 14; Mat. 25; Obj. 20; 21; 22. Zaiste, gdybyśmy zebrali wszystkie ustępy traktujące o tym przedmiocie, otrzymalibyśmy książkę, której przeczytanie zajęłoby nam 70 godzin czasu. „Chwaląc Cię ze serca dna, żeś prowadził mię od dnia do dnia”. Jakżeś cennym jest drugie zamierzenie Wieku Tysiąclecia.

Obalenie Królestwa Szatana

Trzecim zamierzeniem Tysiąclecia jest zniszczenie Królestwa Szatana, co nastąpi z końcem Tysiąclecia. Szczegóły na ten przedmiot podaliśmy już poprzednio w angielskim języku (Herald 1922, 1-4, 9-13). Odsyłamy naszych czytelników do tych artykułów. Podamy tu jedynie krótkie streszczenie. Szatan panuje teraz nad ludzkością (Gal. 1:4; Jana 12:31; 14:30; 16:11; 2 Kor. 4:4; Efez. 2:1, 2), jak i nad upadłymi aniołami (Mat. 12:24; Efez. 6:11, 12). Władzy swej używa ku zdeprawowaniu podwładnych sobie ludzi i aniołów. W Królestwie Szatana hierarchię wyższą i niewidzialną stanowią upadli aniołowie, którzy sprawują władzę pod jego kierownictwem, zaś widzialną hierarchię - przedstawiciele Szatana wśród ludzi na stanowiskach rządowych, religijnych i arystokratycznych. Za pośrednictwem tej dwustopniowej hierarchii Szatan rządzi ludzkością, szczególnie od potopu. Ziemską hierarchię swego Królestwa narzucił ludzkości, podsuwając jej sześć fałszywych doktryn, z których trzy pierwsze mają znaczenie błędów zasadniczych, a następne trzy - błędów wtórnych. Doktrynami tymi są: Boskie pochodzenie władzy królów, Boskie pochodzenie władzy kleru, i Boskie pochodzenie władzy arystokratów, świadomość umarłych, pośmiertne przeobrażanie się zmarłych w duchy, wieczne męki dla tych, którzy się sprzeciwiają a wieczysta szczęśliwość dla tych, którzy poddadzą się narzuconemu przez Szatana porządkowi rzeczy. Wiara w tych sześć doktryn sprawiła oczywiście, że większość ludzkości przyjęła ustrój, jakiego życzył sobie Szatan.

Imperium jego jest królestwem ciemności, w którym poprzez grzech, samolubstwo, przywiązanie do rzeczy ziemskich, nieuctwo i błąd tyranizuje on okrutnie ludzkość i doprowadza ją do fizycznego, umysłowego, moralnego i religijnego upadku. W mroku tej

nocy ludzkość jęczy pod nieszczęsnym jarzmem klątwy, a potęga Szatana wzmacnia jej ucisk (Ps. 30:6; Rzym. 8:22). Faraon ciemniący Żydów w Egipcie, jest typem w którym Bóg wyobraził Szatana, uciskającego lud swego Królestwa. Bóg wysyłając Mojżesza by wybawił Izraela z niewoli egipskiej, wyobraża jak Bóg wysłał Chrystusa w Jego Wtórym Przyjściu aby uwolnił ludzkość z Królestwa Szatana. Wyprowadzenie zaś Izraela z Egiptu przez Mojżesza przy pomocy 10 plag, wyobraża wyprowadzenie ludu przez Boga z Królestwa Szatana przy zastosowaniu 10 plag, które znajdują swe typy w plagach egipskich. Żyjemy obecnie pod działaniem ostatniej z tych plag i gdy ona minie, zniknie Królestwo Szatana i ludzkość będzie uwolniona od jego tyranii. Głównym narzędziem obalenia Królestwa Szatana jest Chrystus, Głowa i Ciało. Środkami zaś Chrystusowego działania są Prawdy religijne i świeckie, które obalają trzy zasadnicze i trzy pochodne błędy Królestwa Szatana, i spowodują całkowity upadek wzniesionego przez niego domu królestwa ciemności.

Poszczególne klasy ludzkości wybierały te spośród prawd religijnych i świeckich, które im najbardziej odpowiadały. Do ludzi świątobliwych przemawiają głównie prawdy religijne, do światowych - świeckie. Ci ostatni czynią jednak samolubny użytek z prawd świeckich, co powoduje podział ich na dwie grupy odpowiadające ich samolubnym pragnieniom, tj. na: Konserwatystów i Radykałów. Podział ten tak dalece zagroził istnieniu Królestwa Szatana w jego obecnej postaci, że chcąc uniknąć całkowitej zmiany stosunków, zdołał on odwrócić uwagę obu tych klas w poszczególnym narodzie – konserwatywnej i radykalnej - od ich wzajemnego antagonizmu i zjednoczyć je w obrębie narodu lub grupy narodów przeciw tym samym klasom zjednoczonym w innym narodzie lub ich grupie. W ten sposób stworzył w Europie dwa rywalizujące ze sobą przymierza ludów i zagrożenie jednego przymierza przez drugie usiłował nie dopuścić do wybuchu konfliktu między Konserwatystami i Radykałami w poszczególnym narodzie. Gdy spostrzegł, że strumień Prawdy, który Bóg rozlał po świecie, podmywa coraz więcej fundamenty jego władzy nad rodzajem ludzkim, rzucił rozpaczliwą stawkę, która miała zapobiec wybuchowi wszechświatowej rewolucji Radykałów przeciw Konserwatystom i obale-

niu struktury jego Królestwa. Pokierował sprawami w ten sposób, że doprowadził do pierwszej fazy Wojny Światowej (1914-1918). Zjednoczył w każdej grupie sprzymierzonych narodów obie klasy dla celów wojny, szerząc wśród nich złudzenie, że ich byt narodowy jest zagrożony przez drugą grupę. W ten sposób w każdej grupie sprzymierzonych narodów obie klasy zjednoczyły się dla obrony domniemanego zagrożenia swej narodowej egzystencji.

Że ceną tej wojny będzie pośrednio lub bezpośrednio 50.000.000 ludzkich istnień, mało obchodziło Szatana, byleby tylko jego Królestwo zostało zachowane! Nie kłopotał się również tym, że 30.000.000 ludzi odniesie rany, a siła produkcyjna 1.500.000.000 ludzkich istot przerzucona będzie z dziedzin użytecznych do dziedzin destrukcyjnych, jeśli tym kosztem istniejąca struktura jego Królestwa miała być ocalona. Nie troskał się, że głód, zaraza, niedola, nieszczęścia i nieokiełznana nienawiść poczyni wielkie spustoszenia w ludzkim rodzie, skoro jego własne cele miały być tym kosztem osiągnięte! Rzucił kości i... przegrał! Wojna otworzyła ludziom oczy, gdyż Bóg oświecił wszystkie jej fazy i istotę pokoju, który po niej nastąpił. Rozdzwięk między Radykałami i Konserwatystami powiększył się a wrogość ich wzajemna pogłębiła się. Błędy wszelkiego rodzaju popełniane przez Konserwatystów w następstwie wojny, dodały paliwa do rozżarzonych już ogni. Konserwatyści popełnią jeszcze więcej błędów, a Bóg oświeci i uwidoczni je jeszcze bardziej. Niezadowolenie Radykałów będzie wzrastać, aż ich poczucie krzywdy i zła i związane z tym niezadowolenie z obecnego porządku rzeczy osiągnie swój kres nie i nie da się załagodzić żadnymi obietnicami.

W drugiej fazie Wojny Światowej (1939-1945) Szatan usiłował poddać świat dyktaturze, aby zapobiec powszechnej rewolucji. Nie powiodło mu się to, gdyż jedynie rewolucję przybliżył. Równie niespodziewanie jak wybuchła Wojna Światowa w obu jej fazach, wybuchnie i światowa rewolucja wzniesiona przez Radykałów (1 Tes. 5:2, 3). W symbolach Objawienia (16:18-20) i innych księgach Biblii zbliżająca się rewolucja światowa opisana jest jako symboliczne trzęsienie ziemi, które zniszczy symboliczne wyspy (republiki) i góry (królestwa) wśród głosów, gromów i rozpadania się symbolicznej ziemi (społeczeństwa). Głód i zaraza gorsze jeszcze niż podczas Wojny Światowej nastaną podczas rewolu-

cji. Zniszczenie ludzkiego życia, własności, wygód i zdrowia będzie większe jeszcze niż podczas wojny światowej (Jer. 25:29-33). Koniec rewolucji wyrazi się w obaleniu wszelkich systemów rządowych, religijnych i arystokratycznych na ziemi.

Dalsze wysiłki Szatana dla zachowania kontroli nad światem

Ale Szatan będzie usiłował znowu odzyskać kontrolę i zaprowadzić porządek, w którym znikną obecne formy rządowe, religijne i arystokratyczne. W miejsce tych form przyjdzie forma rządów socjalistycznych, a Prawda religijna i jej dzieło, którymi Bóg darzył ludzkość od roku 1874, a które zostały skażone przez pewien tzw. przewód między Bogiem a ludźmi. Ta skażona forma Prawdy religijnej i zniekształcone dzieło staną się po rewolucji powszechną religią. Tę formę rządów symbolizuje dziesięć rogów bestii z Obj. 17:11 a typem tej formy religii jest Dyna (1 Moj. 30:21; 34:2), córka Jakuba, podczas gdy jego dwunastu synów wyobraża dwanaście sekt chrześcijańskich, które zanikną w rewolucji. Aczkolwiek rządy socjalistyczne wyłączają istnienie arystokracji, to jednak bohaterowie socjalizmu będą bardzo podobni do dawnej arystokracji. Ten ustrój społeczny będzie wszelako krótkotrwały. Już niezadługo błyskawice Boskiej Prawdy obnażą ciemne praktyki. Wówczas ludzie znękani i doprowadzeni do ostatecznej rozpaczki powstaną przeciwko tym praktykom i zmiotą je w dzikim wybuchu anarchii, która wypali ostatni ślad Królestwa Szatana. Szał anarchii okaże się bardziej niszczycielski, niż zboczenia rewolucji, a towarzyszące jej głód i zaraza będą bardziej dotkliwe niż w czasie rewolucji. Skutki anarchii odczuje nawet Palestyna i będzie to ostatnia fala udręczeń, która jako druga faza „ucisku Jakubowego” ogarnie zjednoczonego Izraela. Ludzkość miotana szałem i gorączką w tych nieszczęsnych czasach ulegnie ostatecznemu wyczerpaniu i prostracji. Przyplynie ona do brzegów królestwa Tysiąclecia w stanie najwyższego wycieńczenia, jak miotany burzą rozbitki i więźni. Gwałtowna fala zanieśie ją do krainy, gdzie miast spodziewanego ucisku i niedoli panuje szczęście i wolność.

Klęsk wielkiego ucisku nie sposób objąć ludzką wyobraźnią i opisać. Będą one jednak stanowiły ukryte błogosławieństwo, gdyż z Boskiego zrządzenia uwolnią ludzkość

raz na zawsze od Królestwa Szatana - owego królestwa ciemności, które w sposób okrutny i niegodziwy ciemniżyło i znieprawiało ród ludzki. Sprawią również, że dumne i uparte serca ludzkie dojrzeją do przyjęcia urzędów królestwa Tysiąclecia, których inaczej duma i upór przyjąć by im nie pozwoliły. Lecz rzecz najważniejsza, klęski te sprowadzą, że „królestwa świata staną się królestwami Pana naszego i Chrystusa Jego, i królować będzie na wieki wieków” (Obj. 11:15). Powinniśmy tedy pragnąć żarliwie spełnienia trzeciego zamierzenia Tysiąclecia, które obali Królestwo Szatana i oswoodzi ludzkość od tyranii wielkiego ciemniżyciela.

Trzy zamierzenia Wieku Tysiąclecia, które rozważaliśmy dotychczas, dają nam ogólny rzut oka na Boskie cele odnośnie tego Wieku. Są jednak nadto cele specjalne, które Bóg urzeczywistni przy pomocy Swego Królestwa Tysiąclecia. Jednym z nich - a więc czwartym zamierzeniem Wieku Tysiąclecia - jest obdarzenie ludzkości sprawiedliwością. Dotychczas wśród ludzi sprawiedliwość przeważnie nie panowała. W okresie klątwy ludzkością zawładnęło Królestwo Szatana, w którym pyszny był wywyższony, grzeszny - wynoszony, a kusiciele Boga otrzymywali wysokie stanowiska. Działo się to, ponieważ ten stan rzeczy przyczyniał się do spełnienia szatańskich zamierzeń. Fakty dowodzą niezbicie, że sprawiedliwość - najwyższa miłość względem Boga i równa miłość względem każdego człowieka - w erze grzechu nie przeważała. Spotykamy te fakty we wszystkich okresach i formach życia ludzkiego.

Gdy spojrzymy na życie rodzinne, jakże często dostrzegamy grzech egoizmu w stosunkach męża i żony, rodziców i dzieci, braci i sióstr! Nieszczęśliwe małżeństwa, liczne rozwody, zaniedbywanie i złe wychowanie dzieci, brak szacunku, zaufania i posłuszeństwa względem rodziców, brak względów dla potrzeb cielesnych - wszystko to dowodzi powszechnego braku sprawiedliwości w stosunkach rodzinnych. Egoistyczne ambicje, instynkt uzurpatorski i niszcząca tyrania władców, okrutne i pustoszące wojny zdobywcze, ucisk obywateli i podbitych narodów, przywileje klasowe ze szkodą dla mas, korupcja wśród władz wykonawczych, ustawodawczych i sądowych oraz ich przedstawicieli, niemoralność w polityce, nadużycia w administracji, rozrzutność urzędowego ceremoniału, nieuczciwość w dyplomacji, obłuda w dziedzinie politycznych traktatów i powszechna żądza władzy - oto niektóre tylko

objawy, stwierdzające brak sprawiedliwości w dziedzinie państwowej. Zepsucie znamionuje w niemniejszym stopniu sfery arystokratyczne i kapitalistyczne. Oszustwa finansowe, obchodzenie i gwałcenie prawa, szkodliwe matactwa, nieuczciwa konkurencja i propaganda, eksploatacja świata pracy i wynoszenie się nad biednymi i słabymi, defraudacje i rażące trwonienie funduszy publicznych, nieuczciwość w interesach, nielegalny użytek czyniony z pieniądza, szeroko rozpowszechniona korupcja urzędnicza, powszechne uchylanie się od podatków, wreszcie rosnąca orgia finansowej anarchii - są dowodem, że w kołach finansowych, przemysłowych i handlowych panuje daleko idąca niesprawiedliwość. W świecie pracy mamy też pełno dowodów na to, że przeważa tam niesprawiedliwość. Zamieszki, strajki, akcja prowokatorska, bojkot, antagonizm klasowy, nadmierne żądanie podwyżki płac, częściowa odpowiedzialność za wysokie koszty utrzymania, lekceważenie prawa, nakazów oraz interesów publicznych w zakresie strajków i podwyżki uposażeń oraz częste bezprawne rozruchy są

bolesnymi przejawami niesprawiedliwości wśród świata pracy. W dziedzinie religijnej niesprawiedliwość skierowana przeciwko Bogu i człowiekowi przejawia się m. in. w fałszywych wierzeniach, praktykach i obrządkach religijnych, ateizmie, deizmie, materializmie, panteizmie, racjonalizmie, infidelizmie, ewolucjonizmie, wyższym krytycyzmie, modernizmie, klerykalizmie, przesadach, rządach kleru, formalizmie, sekciarstwie, tradycjonalizmie, fideizmie i indyferentyźmie. A i w dziedzinie społecznej niesprawiedliwość przeważa. Objawia się ona w świadomości i ekskluzywności klasowej, wrogim wzajemnym nastawieniu klas, we wzniesieniu barier socjalnych, w kontraście między położeniem ludzi biednych i bogatych, w istnieniu klasy przestępczej, w stworzeniu klanów i kast, w niewolnictwie, poliandrii, poligamii, alkoholizmie, narkotyzowaniu, prostytutce i grach hazardowych.

(ciąg dalszy nastąpi)

RÓWNOLEGŁOŚCI EPIFANICZNE BRATA RUSSELLA

P `52, 9 (ciąg dalszy)

Wiele znaczącym i zgodnym z tą równoległością jest to, że Brat Johnson w Ter. P. 1949, str. 16 wykazuje, że w równoległościach Parousji i Epifanii sześć tomów parousyjnych Wykładów Pisma Św. mają swą równoległość w Herald of the Epiphany (Zwiastunie Epifanii) a Strażnice mają swą równoległość w Present Truth (Ter. Prawdzie). A więc zmiana okładek sześciu tomów, lecz nie poselstwa, ma swą równoległość w zmianie kliszy Herald, lecz nie jego poselstwa. Ta bardzo znamienita równoległość zdaje się udzielać pochwały w zmianie kliszy Herald; albowiem jeżeli Pan pochwał brata Russella za dokonanie zmiany, w tomach, co wskazuje, że także będzie pochwał równoległe czynności podczas Epifanii 40 lat później. Brat Johnson, podaje względem równoległości zasadę, że czynności łaski mają swą równoległość w czynnościach łaski a czynności gniewu mają swą równoległość w czynnościach gniewu. Ponieważ Bóg pochwał jedno, niezawodnie objawi także swą pochwałę drugiego.

Można zauważyć wiele innych równoległości, jak np., nadzwyczaj długie sprawozdanie podane w Strażnicy przez brata Russella (Strażnica 1911, str. 371-378), pod na-

główkiem, „Widoki Naszej Najlepszej Konwencji”, która miała swą równoległość w najdłuższym sprawozdaniu konwencji epifanicznej podanej przez brata Jolly'ego w listopadowym (1951) numerze Present Truth, gdzie cały numer był poświęcony tej sprawie, itd., lecz tę sprawę tu pominę a poruszę później.

Równoległość Pozafiguralnego Eleazara

W (ang. ep.) Tomie 9, str. 387-394 znajduje się wytłumaczenie 4Moj. 16:36-40, pokazujące jak brat Russell, wyobrażony przez Eleazara, działał względem przesiewaczy podczas przesiewania szemrania i kontrykcyjizmu w latach 1908-1911. Dodatkowe myśli odnoszące się do tego przesiewania są podane w Ter. Prawdzie z r. 1931, str. 89, par. 46-50. Niektóre działalności brata Russella podczas tego przesiewania miały swe równoległości 40 lat później w podobnych działalnościach brata Johnsona przed jego śmiercią a brata Jolly'ego po tym.

Jak mamy pokazane w (ang. ep.) Tomie 9, str. 388, 389, kadzielnice Korego i jego roty (4 Moj. 16:1-7) przedstawiają teksty biblijne, które oni używali przeciwko Prawdzie. Obecny ogień Korego i jego roty wyobraża fałszywą

doktrynę, którą ich pozafigury włożyli w cytaty biblijne, które używali. Rozkaz dany Eleazarowi aby pozbierał kadzielnice wyobraża jak Bóg rozkazał naszemu Pastorowi, przez pozafiguralnego Mojżesza (Jezusa jako Wykonawcę Bożego), aby objaśnił cytaty, które przesiewacze używali. Nasz Pastor objaśnił dane cytaty szczegółowo. To że Eleazar rozrzucił ogień przedstawia jak nasz Pastor odparł i zniweczył odnośne błędy.

Brat Russell dobrze się spisał w tym dziele. Niemal w każdym wydaniu Strażnicy od stycznia 1909 aż do 1911 r., ukazywały się artykuły zbijające przesiewaczy szczegółowo. W większości tych wydań prawie całe numery były poświęcone tym ognistym tematom. Dlatego że to przesiewanie ciągnęło się od 1908 do 1911, równoległe jemu przesiewanie ciągnęło się od 1948 do 1951, co dowodzi że czynności brata Russella miały swą równoległość w czynnościach brata Johnsona i brata Jolly'ego. Od października 1950, dalszą równoległość kadzielnicy pozafiguralnego Korego i jego rotę znajdujemy w Pismach, które niektórzy używali po śmierci brata Johnsona na to, aby zbić prawdę o tym, że Małe Stado jest uzupełnione poza zasłoną; a obcym ogniem było ich fałszywe tłumaczenie cytatów biblijnych, które oni używali w tym sporze.

Rozkaz dany bratu Russellowi przez Jezusa jako Wykonawcę Bożego, aby objaśnił cytaty używane przez przesiewaczy (pokazane w obrazie przez rozkaz dany Eleazarowi pozbierania kadzielnicy) ma swą równoległość w tym że Jezus, jako Wykonawca Boży, rozkazał bratu Jolly'emu, aby objaśnił cytaty używane przez przesiewaczy usiłujących dowieść, że Oblubienica nie jest uzupełniona. Brat Russell uczynił to szczegółowo, jak również brat Jolly, jak możemy widzieć w każdym wydaniu Present Truth od grudnia 1950, zwłaszcza w wydaniach na czerwiec 1951 (str. 91), lipiec (str. 106-111) i październik (str. 155-159).

Bóg przez Jezusa rozkazał bratu Russellowi aby odparł i wyniszczył błędy przesiewaczy o ofierze za grzech, pośredniku i przymierzach. Jak wiemy ze Strażnic, Pytań i Odpowiedzi itd., że brat Russell był posłuszny temu rozkazowi. Tak samo nasz Pan przez posłannika Epifanii (Ter. Prawda 1951, str. 19) rozkazał bratu Jolly'emu aby odparł i wyniszczył błędy przesiewaczy, co też uczynił, jak możemy widzieć z artykułów uka-

zujących się w Present Truth od śmierci br. Johnsona, listów pisanych przez niego, itd. To że Eleazar pozbierał kadzielnice z onego pogorzelniska, przedstawia jak brat Russell odseparował dane Pisma od błędów, które oni użyli za dowody, i pokazał im, że one nie odnosiły się do spraw poruszonych przez nich. To także miało swą równoległość podczas przesiewania 1948-51, i możemy widzieć jak po śmierci brata Johnsona brat Jolly w dalszym ciągu rozdziela dane Pisma od błędów, które przesiewacze cytują jako dowody, pokazując im że one nie odnoszą się do spraw poruszonych przez nich, jak jest podane w ks. Jozuego 3:9-4:11; Kol. 2:18,19; Żyd. 3:14; Obj. 22:11; itd.

Od października 1950 r., Prawda w dalszym ciągu postępowała naprzód, jak pokazują artykuły ukazujące się w Present Truth, co jest dowodem Boskiej łaski (ang. ep. Tom 8, str.668, 669). Tak więc staje się widocznym że jeżeli brat Jolly jest równoległym bratu Russellowi po śmierci brata Johnsona, to ci którzy w agresywny sposób sprzeciwiają się naukom epifanicznym danym przez brata Johnsona, po poznaniu i przyjęciu tych nauk, jak np. że Oblubienica będzie uzupełniona po jego śmierci, są równoległymi przesiewaczom z 1908-1911, i jako tacy są w bardzo niepomysłnym stanowisku przed Panem.

Komentarz wydawcy: Nie chcemy ich sądzić, ponieważ nie wiemy jak daleko odstąpili, ani jak daleko mogą odstąpić od tych nauk bez utracenia swego stanowiska przed Panem jako Lewici (co oznaczałoby wtórą śmierć dla spłodzonych z ducha). Pozostawiamy to w rękach Pańskich, a On się nie omyli. Lecz, aby wszyscy zrozumieli powagę swego stanowiska, myślimy, że Pan chciałby abyśmy zacytowali słowa posłannika epifanii na ten przedmiot w ang. ep. Tomie 8, str. 91 on ostrzega braci przeciwko usiłowaniu Lewitów ofiarowania na sposób kapłański na ziemi, jak to niektórzy teraz usiłują czynić. On jasno oświadczył, że „gdyby który pozafiguralny Lewita to czynił, utraci swe stanowisko jako Lewita i pozafiguralnie umrze jako Lewita”. Także, w ang. ep. Tomie 9, str. 389, 390, tak pisał: „Oni (w obrazie Korego i jego rotę) pomarli jako Nowe Stworzenie przed zakończeniem się jedenastej godziny” – tj. w 1911, co w równoległości wypada na czerwiec 1951. „W dodatku do tego, że 4Mojż. 16:35 dowodzi, że przesiewacze pomrą wtórą śmiercią, w. 38 dowodzi to samo przez wyrażenie „którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym”.

Rozbijanie Kadzielnic Na Blachy

Przed opuszczeniem tego przedmiotu, istnieje jeszcze jedna równoległość, która powinna być wytłumaczona. Odnosi się ona do rozbijania kadzielnic na blachy na okrycie ołtarza (ang. ep. Tom 9, str. 391). To wyobraża „wyjaśnienie danych cytatów w taki sposób, aby zbudować z nich doktryny któreby broniły ofiarę za grzech Jezusa i Kościoła”. Taki był Boski rozkaz dany br. Russellowi przez Jezusa jako Wykonawcę Bożego. Podczas gdy ten rozkaz był dany najwięcej bratu Russellowi, nie był on jemu dany wyłącznie, albowiem „drudzy otrzymali rozkazy aby mu pomagali w tym dziele” (ang. ep. Tom 9, str. 391, 392).

Również wiersze z 4 Moj. 16:38,40 (strona 393) „w pozafigurze pokazują, że prawdziwe nauki Ofiary na Grzech, Pośrednika i Przymierzy były znakiem (dowodem) i pamiątką (przypomnieniem) ludowi Bożemu faktu, że tylko naznaczeni na to członkowie Kapłaństwa mogą składać ofiarę z kadzidła (przedstawiać Kościołowi nauki)”. Brat Russell i drudzy byli posłuszni temu rozkazowi, jak możemy widzieć ze stronicy 392, 393. Ta równoległość wypełniła się z niektórych punktów zapatrywania w bratu Johnsonie przed jego śmiercią, a w bratu Jollym po tym czasie. Brat Jolly, będąc równoległym z bratem Russellem, wytłumaczył różne cytaty Pisma, które inni używali przeciw nauce Epifanii że brat Johnson był ostatnim Kapłanem. Uczynił to w taki sposób, że wykazał zgodę z wielką prawdą, że Oblubienica jest teraz uzupełniona w chwale. Czyniąc to, rozbił on pozafigurale kadzielnice na blachy na obłożenie ołtarza (dlatego że Lewici i miedziany ołtarz byli na dziedzińcu, mogli to czynić), nie w sensie formowania nowych doktryn na obronę ofiary za grzech, lecz przez użycie danych Pism i postępującej prawdy jako okrycia lub obrony Ołtarza, w ten sposób powstrzymując Lewitów, którzy rozumieją Prawdę na czasie, od roszczenia sobie pretensji że są Kapłanami i ofiarują ofiary które należą wyłącznie do Kapłaństwa; albowiem ofiara za grzech Kapłaństwa była zupełnie strawioną na Ołtarzu 22 października 1950, i żadna dodatkowa ofiara za grzech na cele Wieku Ewangelii nie jest przyjemną Bogu. Tak więc brat Jolly z pomocą drugich braci wypełnił, rozkaz Pański w równoległości 40 lat później.

Równoległość wierszy 38, 40 (str. 393)

zdaje się, iż zawiera w tym, że prawdziwe nauki dane przez brata Johnsona przedtem, a wytłumaczone przez brata Jolly'ego po śmierci posłannika, że Kościół jest uzupełniony poza zasłoną, miały być znakiem (dowodem) że wszyscy pozostali nie są Kapłanami lecz Lewitami, a pamiątka (przypomnienie) ludowi Bożemu że już nie mają starać się o miejsce w Małym Stadku ani zachęcać drugich do tego, ponieważ tylko członkowie Kapłaństwa powinni ofiarować kadzidło, a znak (dowód) stanowczo wskazywał, że już nie są Kapłanami.

Brat Johnson również nadmienił, jak dobrze brat Russell kierował się wśród owego sporu, w którym nie tylko był osobiście atakowany z wielką goryczą i przedstawiany w fałszywym świetle, ale także i jego poglądy były atakowane w ostrzejszy i przebieglejszy sposób aniżeli w poprzednich przesiewaniach; albowiem z wielu punktów zapatrywania był on rzeczywiście w piecu cierpień z którego wyszedł oczyszczony, a w nagrodę za swą wierność w tych doświadczeniach usługa jego miała odtąd większy widok i większą owocność (ang. ep. Tom 9, str. 394). Te same myśli są napewno równoległe z niektórymi punktami zapatrywania, tak w bracie Johnsonie przed jego śmiercią, a w bracie Jollym po tym. Jak usługa brata Russella wielce powiększyła się po tym czasie, tak samo możemy spodziewać się, że zgodnie z nauką brata Johnsona usługa brata Jolly'ego także powiększy się i stanie się owocniejszą (1 Moj. 45:22; ang. ep. Tom 10, str. 651).

W 1910 r. zwrócono uwagę bratu Russellowi, że on był równoległym z Apostołami co się tyczy czasu i wydarzeń (ang. ep. Tom 9, str. 469, 473). Z tomu 14, rozdziału 10, dowiadujemy się, że on był równoległym z Apostołami jakiś czas przedtem zanim się o tym dowiedział. Podobnie, 40 lat później, brat Jolly, po śmierci brata Johnsona, zaczął być równoległym z bratem Russellem co się tyczy czasu i wydarzeń, a w pewnym sensie i z Apostołami (ang. ep. Tom 14, str. 485), zwłaszcza z Ap. Pawłem (Dz. Ap. 28; ang. ep. Tom 14, str. 573). Jak brat Russell wypełniał równoległość Apostołów, nie będąc tego świadomy, tak samo brat Jolly wypełniał równoległość brata Russella, nie będąc tego świadomy aż jakiś czas później.

W tomie 14, str. 573, brat Johnson wykazuje, jak w równoległości z Apostołem Pawłem, brat Russell podczas przesiewania w 1908-1911, i od tego czasu aż do pozafigurale-

nej godziny dwunastej głosił i uczył przy każdej sposobności, pomimo niewiary niektórych, pomagając tym co wierzyli, w tej pracy trwał, nie dając się nikomu w niej powstrzymać, oznajmiając dobre Słowo Boże i chwalebne poselstwo jakie Bóg ma w rezerwie dla ludzkości. Dlatego też że brat Jolly jest w równoległości z bratem Russellem po 22 paźdz. 1950, możemy się zatem spodziewać, że on będzie w dalszym ciągu wiernie ogłaszał Słowo Boże do końca, nie będąc powstrzymany przez nikogo, głosząc chwalebne poselstwo Boże dla ludzkości.

Jest także godnym uwagi, że nasz Pan sprawił że brat Jolly, w równoległości z bratem Russellem jako pozafiguralny Eleazar, rozbijając kadzielnicę na okrycie ołtarza miedzianego, użył zasady, osoby i wydarzenia Starego Testamentu dane przez br. Johnsona aby dowieść, że Oblubienica jest teraz uzupełniona w chwale, tym sposobem wskazuje, że jeszcze jesteśmy w Epifanii, i że symboliczny księżyc przyświeca. Wiele pytań i odpowiedzi i artykuły w wydaniach Present Truth na rok 1951 czynią to widocznym, jak np. takie przedmioty jak Zacharyjasz, Piramida (zbudowana przez Melchizedeka), oczyszczenie Lewitów, Eliasz, widzenie wichru, trzęsienia ziemi, itd., przejście Jordanu przez Jozuego, Józef i Jakub, pochody i obozowania Izraela, zebranie Marii, Salomon, Zorobabel, świątynia Salomona, świątynia Ezechyjela, przybytek, Arka Noego, itd.

Równoległe czynności i wydarzenia pomiędzy bratem Russellem a bratem Jollym od śmierci brata Johnsona, zwłaszcza podawane w Strażnicach i w Present Truth, zostały w tym liście tylko powierzchownie omówione, niektóre z nich nie były wcale podane, a inne podaliśmy tylko krótko i wężłowato, np. w spotkaniu się Jakuba z Ezawem (1 Moj. 32-33, wytłumaczonym w Ter. Prawdzie 1949, str. 62-64) tylko najważniejsze zarysy były tam podane, chociaż wszystko podane na str. 62 zdaje się że się wypełniło po śmierci brata Johnsona. Także, w opisie o Eleazarze (4 Moj. 16:36-40; ang. ep. Tom 9, str. 387-394) tylko więcej ważniejsze równoległości były podane, chociaż cały ten rozdział zdaje się iż ma dalsze zastosowanie równoległościowe po śmierci brata Johnsona. To samo tyczy się spotkania Dawida z Omanem Jebuzeczykiem (2 Sam. 24:18-25; 1Kron. 21:18-30; 22:1; ang. ep. Tom 14, str. 247-249).

Tylko niektóre większe wydarzenia równoległościowe były podane, chociaż cały ten opis na powyższych trzech stronicach także ma swą równoległość po śmierci brata Johnsona.

Z powyższych równoległości można wyciągnąć niektóre korzystne konkluzje: (1) One mocno ustanawiają, ten fakt (przez liczne równoległe czynności i wydarzenia) że br. Jolly jest równoległy z bratem Russellem po śmierci brata Johnsona. (2) One stanowczo wzmocniają naszą wiarę w wybraniu brata Jolly'ego na wodza ludu Bożego po śmierci brata Johnsona, i że on jest wybranym Pańskim. (3) One dalej dowodzą, że brat Johnson był ostatnim Kapłanem, bo gdyby Kapłani byli jeszcze w ciele, to Pan napewno zarządziłby, aby jeden z nich wypełniał równoległości z bratem Russellem zamiast Lewity. (4) Jeżeli Bóg pochwałał i błogosławił zwołaną przez brata Russella konwencję do Mountain Lake Park, która zaczęła się 1 września 1911, to On także pochwałał i błogosławił (jak mogą powiedzieć ci, którzy tam byli) zwołanie równoległej konwencji akurat 40 lat później, tj. 1 września 1951, przez brata Jolly'ego. (5) Jest widocznym, że czynności brata Russella od października 1910 były czynnościami łaski, i że Bóg je pochwałał, jak świadczą liczne figury i prorocstwa; tak samo czynności brata Jolly'ego, będąc równoległymi czynnościami brata Russella 40 lat później, od października 1950, były równoległymi czynnościami łaski, i jako takie Bóg je pochwałał. Tę zasadę podaje brat Johnson w Dodatku do paruzyjnego tomu 2, (tylko w ang.) str. 382. (6) One zdają się wskazywać na to, że dlatego że Pan pochwałał i błogosławił myśli biblijne brata Russella, On także pochwali i będzie błogosławił myśli biblijne brata Jolly'ego. (7) Ponieważ brat Jolly jest równoległym z bratem Russellem od października 1950, szczególnie w działalności br. Russella jako pozafiguralnego Eleazara podczas przesiewania 1908-1911 roku, dlatego ci, którzy sprzeciwiają się postępującej Prawdzie od śmierci br. Johnsona, równoleżą z przesiewaczami i przesiewkami z lat 1908-1911, tj. 40 lat później, i dlatego znajdują się w stanie grzechu i zajmują pożałowania godne stanowisko przed Panem. Jeżeli tacy czynili to dobrowolnie, utracili wszystko (ang. ep. Tom 9, str. 389; ang. ep. Tom 8, str. 91); a jeżeli zostali oszukani jako przesiewki, będą mogli otrzymać życie jako równolegli synom Korego (Ter. Prawda 1931,

str. 89; Ter. Prawda 1950, str.22, par.14); lecz w każdym razie, jak wykazaliśmy powyżej, zdaje się że oni utracą swe dawniejsze stanowisko pochlebne przed Bogiem, tj. jako Dobrzy Lewici.

Ufając że powyższe badanie równoległości pomiędzy Parousją i Epifanią przedstawione z różnych charakterów biblijnych, jakie wypełniły się w bracie Russellu okaże się pomocnym, pozostaje

Twój brat z Jego łaski
Jan W. Krewson.

KOMENTARZE REDAKTORA

Kiedy po raz pierwszy powyższe myśli były nam w krótkości ustnie podane jakiś czas po Konwencji we Philadelfii, a później w powyższym liście w listopadzie, byliśmy zdziwieni obfitymi dowodami i nieuniknionymi wnioskami. Wznieśliśmy serce nasze do Pana z bojaźnią i drżeniem, uznając że stąpaliśmy po świętej ziemi pod Jego specjalną opieką i dozorem, odczuwając więcej jak przedtem nasze niedoskonałości i brak zdolności by Mu służyć tak jak pragnęlibyśmy to czynić. Z drugiej zaś strony, odczuwaliśmy wielką radość i wielkie wzmocnienie w wierze, zdając sobie sprawę jak zupełnie i ostrożnie Pan zarządzał Swą pracą, w której byliśmy radzi mieć udział, bez względu jaki mielibyśmy w niej udział.

Naszą pierwszą myślą było, aby użyć powyższą informację tylko w sposób osobisty jako daną nam od Pana przez jednego z braci dla naszego osobistego zachęcenia. Wtedy przyszedł nam na myśl brat Russell gdy po raz pierwszy dowiedział się i ogłosił że był „wiernym sługą”, i sposób jego wyrażenia się o tym w Strażnicy (zob. Watch. Tower Reprint, str. 1946): „Mylnym byłoby dozwalać aby skromność lub inne względy, dobre lub złe, naginały nasz rozsądek w tłumaczeniu natchnionego Słowa. Bóg widocznie ma jakiś cel we wszystkim co jest napisane dla naszego napomnienia; a wierność sług wymaga aby podawali domownikom Słowo Pańskie, tak jak On je daje ... Niech każdy współsługa i każdy członek czeladzi wiary używa poświęcony rozsądek w przyjęciu lub odrzuceniu tego tłumaczenia, lub jakiegokolwiek tłumaczenia podanego przez nas, podług jego zdolności lub braku zdolności rozpoznania w tym głos naszego wielkiego Pasterza ... Kiedy spostrzegamy rzeczy dziejące się około nas powinniśmy je rozeznaczyć, bez względu czy poznaliśmy ich znaczenie przed czasem czy nie. To ujawnienie widocznie zmusiło do prawdziwego tłumaczenia, raczej by tłu-

maczenie prowadziło do wypełnienia, co czyni sprawę rzeczywiście silniejszą, gdy ją teraz poznamy”.

Zacytowaliśmy sposób w jaki postąpił sobie brat Russell pod nieco podobnymi chociaż o wiele ważniejszymi objawami urzędu, gdyż nie mamy nic lepszego do powiedzenia. My podobnie odczuwamy wielką niechęć dzielenia się z braćmi powyższym listem, lecz zgadzamy się z bratem Russellem, że nasza wierność jako sługi wymaga abyśmy podali domownikom szczegóły Słowa Bożego jak on je nam daje. Pan musiał mieć dobry cel objawiając tę rzecz bratu Krewson'owi, a on uczynił właściwą rzecz przedstawiając nam tę sprawę. Po ostrożnym zbadaniu, medytacji i czuwaniu, oraz wielu modlitwach, mając na uwadze wiele listów otrzymanych od braci, pytających się około tej rzeczy, myślimy że jest wolą Pańską abyśmy podzielili się tym listem z braćmi, a więc tak czynimy, modląc się aby ta sprawa była błogosławieństwem dla drogiego ludu Pańskiego i aby to rozweseliło ich serca, wzmocniło ich wiarę i powiększyło ich radość w tym dalszym dowodzie, że Pan jest z nami, i że nie porzucił Swego ludu. To także wielce wzmacnia naszą wiarę w znajomości, że nasze od Boga dane poselstwo Obj. 19:5-9 zawiera „prawdziwe wypowiedzenia Boże” na czasie i że nasz Pan w ten sposób objawia Swą pochwałę i dozór rzeczy, które czyniliśmy w Jego imieniu, albowiem to zapewnienie odnosi się do wszystkich, którzy gorliwie i z radością (Obj. 19:7) brali udział w jego pracy.

Wiemy że powyższy list i komentarze sprowadzą na nas dodatkowe szyderstwo i prześladowanie tak osobiście jak i zbiorowo, lecz będziemy to liczyć za radość że wiernie czynimy świętą wolę Bożą za co będziemy mieli Pański uśmiech pochwały (Mat. 5:11,12).

P' 1952,9

ZEBRANIA ZGROMADZENIA DOMOWEGO

Użycie wyrażenia Zgromadzenia Domowe zapoczątkowane zostało wśród naszych braci brytyjskich (T.P. '48, str. 29, par. 3). Brat Johnson przyjął i zastosował to określenie oraz zachęcał do tego rodzaju zebrań, wyrażając nawet rozczarowanie, że bracia poza Anglią byli tak niechętni do urządzania takich zebrań (P '50, str. 11, kol. 2 u góry). Wierzmy, że Pan przez Posłannika Epifanii opatrnościowo ustanowił pracę Zgromadzeń Domowych, jako specjalny zarys pracy Dobrych Lewitów po zabranii Małuczkiego Stadka z ziemi. Stąd my również gorąco zalecamy ich użytek dla oświeconych Epifanią sług Bożych.

Lecz dlaczego została ta nowa forma pracy wprowadzoną o zakroju tak małym w Anglii, a potem zalecana braciom szeroko na wiosnę 1948? Wierzmy, że Pan zarządził aby tak się stało jako równoległość zalecenia Specjalnego Ślubu właśnie 40 lat przedtem, tj. na wiosnę 1908r. (Watch Tower str. 4190, 4191, 4263). Brat Johnson pisał (P '50 str. 91, kol. 2, par. 3): „Jest coś w równoległości przesiewania epifanicznego, co odpowiada Ślubowi”; a pokrewieństwo Zgromadzenia Domowego do Ślubu jest wyjaśnione w P '48, str. 164 par. 1. Obie rzeczy nastąpiły i były ogólnie zalecane ludowi Pańskiemu na początku odpowiadającego piątego przesiewania. Ślubowi sprzeciwiano się, źle przedstawiano i źle stosowano go; podobnie Zgromadzeniom Domowym sprzeciwiał się brytyjski przedstawiciel (odpowiadając E. C. Henningesowi w sprzeciwianiu się Ślubowi), sprzeciwiając się wysiłkom brytyjskich braci w przeprowadzaniu zarządzeń brata Johnsona odnośnie Zgromadzeń Domowych, oraz źle przedstawiając ich listownie bratu Johnsonowi. I tak jak inni przyłączyli się, i popierali E. C. Henningesę w jego nauczaniu przeciwko właściwemu zastosowaniu Przymierzy i Ofiary za grzech oraz w jego sprzeciwianiu się Specjalnemu Ślubowi, tak samo teraz możemy spodziewać się, że również inni będą popierali Cyrila Shuttlewortha a w jego odnośnych nauczaniach przeciwko właściwemu zastosowaniu Przymierzy i Ofiary za grzech (tak jak to jest wyjaśnione w P '51, str. 93, par. 1), oraz w jego sprzeciwiającej się postawie wobec usługi Zgromadzeń Domowych. Przeto możemy się spodziewać, że niektórzy szemrając, będą trzymali się na uboczu nie biorąc w nich udziału, albo będą sprzeciwiali się usłudze Zgro-

madzeń Domowych, którą Posłannik Epifanii wprowadził i do której pobudzał wszystkich Epifanią oświeconych braci, jeśli możliwe aby brali w niej udział.

Możemy zauważyć, że tak jak Specjalny Ślub został wprowadzony przez Posłannika Parousji, jako coś nowego, tak samo usługa Zgromadzenia Domowego została wprowadzoną przez Posłannika Epifanii, jako coś nowego. Lecz ktoś może zapytać: dlaczego to nie zostało wprowadzone wcześniej? Jest oczywistym, że nie było to stosowne na okresie Parousji ani na tę część Epifanii, która cechowała się wyprowadzeniem Kozła Azazela do Bramy, lecz raczej stosuje się to do tej części Epifanii, która cechuje się oczyszczaniem Lewitów wśród grup nie będących w Prawdzie Epifanii, ponieważ ci w epifanicznej Prawdzie, nie opuścili sfery Prawdy jako ich symbolicznego domu (P '48, str. 44). Zgromadzenia Domowe są szczególnie po to „aby przyprowadzić z powrotem braci do sfery Prawdy, jako ich domu”. Tym sposobem Pan ustanowił tę usługę (która nie była stosowana w poprzednich czasach) aż 1948 r., jako stosującą się do końca Epifanii, jako środek do pomagania naszym drogim zbłąkanym braciom do wrócenia do Prawdy parousyjnej, od której odeszli oraz jako środek przyprowadzenia ich stopniowo do dalszego światła, tak jak Pan rozwinął je dla nas podczas Epifanii w zgodzie z Prawdą Parousji. Coraz to więcej ten zarys, jak i inne zarysy naszej pracy, będą się okazywały owoce, gdy będziemy przeprowadzali ten zarys epifanicznych zarządzeń.

Te rzeczy o pokrewieństwie Ślubu do przesiewania z lat 1908-1911 i o równoległości pokrewieństwa Zgromadzeń Domowych do przesiewania z lat 1948-1951, nie są pisane w tym celu by obawą napędzić braci do urządzania takich zebrań (ponieważ nie jest to sposób Pański), ale raczej chcemy podkreślić ważność tych zebrań. Jak również piszemy, aby odpowiedzieć na liczne pytania domagające się więcej szczegółów na temat, jak należy urządzać takie zebrania.

Wrażenie, jakie niektórzy wyciągają całkiem naturalnie z wyrażenia Zgromadzenie Domowe jest to, iż ono odnosi się do miejsca gdzie zebranie Zgromadzenia Domowego się odbywa tj., iż jest to zgromadzanie się braci w domu, jako różniące się od sali publi-

cznej albo innego miejsca zebrania. Aczkolwiek czasami urządzamy zebrania Zgromadzenia Domowego w prywatnych domach, jak również w publicznych miejscach, to jednak nie używamy tego określenia w powyższym znaczeniu, ale używamy go raczej do określenia rodzaju ewangelistycznych zebrania, które zbory urządzają wewnątrz swoich lub sąsiedztwa, i to w szczególnym celu. Wyrażenie Zgromadzenie Domowe pokazuje bardzo jasno cel tych zebrania.

Wyrażenie Zgromadzenie Domowe nasuwa myśl, że są tacy, co opuścili sferę Prawdy, będącej ich symbolicznym domem. Zebrania Zgromadzenia Domowego są głównie zamierzone, aby sprowadzić takich braci na powrót do sfery Prawdy i jej Ducha, jako ich symbolicznego domu, najpierw w formie Prawdy parousyjnej, a następnie w formie epifanicznej. Naszym celem w urządzaniu Zgromadzeń Domowych nie jest aby połączyć wszystkie grupy Prawdy w jedną, ponieważ Bóg wskazał, że miało być 60 grup albo ruchów Lewitów tak w figurze jak i w pozafigurze. Mamy powiedziane, że „każda grupa będzie miała niewątpliwie swoją szczególną pracę po jej oczyszczeniu” (E. tom 9, str. 157; P '51, str. 125). Raczej celem naszym jest im dopomóc do powrócenia do sfery Prawdy, najpierw w formie parousyjnej, a następnie w formie epifanicznej, która jest logicznym wynikiem parousyjnej formy, tak aby mogli być lepiej przysposobieni do ich szczególnej pracy w miarę ich oczyszczania się. Wynikiem Zgromadzeń Domowych może być to, że niektórzy z innych grup mogą uczestniczyć w naszych zebraniach regularnie i dopomagać w naszej pracy; lecz nie bądźmy rozczarowani, jeżeli oni tego nie będą czynić. Możemy raczej spodziewać się wzrostu liczby od tych, którzy są związani w Babilonie i świecie.

Lokalne zbory ludu Pańskiego, które wiernie i z radością pozostają w sferze Prawdy i jej Duchu, i które pragną wyciągnąć pomocną rękę ku ich zbłądzonym braciom, dobrze uczynią urządzając zebrania Zgromadzenia Domowego, jako ewangelistyczną pracę, która powinna być wykonywaną wśród swoich lub sąsiedztwa. Urządzając takie zebrania Zgromadzenia Domowego (które nie powinny być mieszane z konwencjami - T.P. 1948, str. 30), lokalny zbor może opracować swój własny program (aczkolwiek jesteśmy gotowi w tym dopomóc jeżeli nas o to poproszą), zapraszając urzędowo mianowanych ewangelistów Ruchu Świecko Misyjnego Epifania do przemawiania. Ma się rozumieć, że pielgrzymi również mogą być

zaproszeni do brania udziału w Zebraniach Zgromadzenia Domowego. Brat Johnson pisał w T.P. 1950, str. 46, 2 kol., jak następuje: „Nie zapominajcie również o pracy względem braci będących w różnych grupach. Mamy im dopomóc do przyjęcia nauk i zarządzeń parousyjnych i do zrozumienia nauk i zarządzeń epifanicznych i to w każdym razie tam, gdzie nadarza się do tego sposobność. Zachęcajcie zbory do urządzania Zgromadzeń Domowych (o rodzaju tych zgromadzeń zob. T.P. 1948, str. 29), gdziekolwiek i kiedykolwiek jest to możliwe. Chociaż w powyżej wymienionej Ter. Prawdzie jest nadmienione, że tylko ewangeliści powinni usługiwać na Zgromadzeniach Domowych, to jednak wierzymy, że byłoby właściwym dla pielgrzymów i posiłkowych pielgrzymów, by też usłużyli na takich zgromadzeniach przy sposobności”. On również powiedział, że gdy Zgromadzenie Domowe jest urządzane w czasie wizyty pielgrzyma, to pielgrzym powinien mieć główną część w programie, aczkolwiek jeżeli jest pożyteczne jeden lub więcej ewangelistów mogłoby również być zaproszonych do udziału w programie (zobacz P '50, str. 96, kol. 2; T.P. 1948, str. 29). Jeżeli to jest możliwe, to nie byłoby rozsądną rzeczą przedstawiać za każdym razem tego samego lub tych samych mówców. Jeżeli jest to możliwe, używajcie pielgrzymów i ewangelistów z sąsiednich okolic.

Jak przeprowadzać zebrania zgromadzenia domowego

Pomimo opozycji poprzedniego brytyjskiego przedstawiciela, nasz drogi pielgrzym brat Armstrong oraz z innymi wiernymi braćmi w Brytanii, osiągnął wysmienite wyniki w usłudze Zgromadzenia Domowego, o których on pisze częściowo jak następuje:

„Dom Zgromadzenia Domowego jest sferą Prawdy i jej Ducha. Te zbory, które już posiadają sale zebrania z większą ilością miejsc niż potrzebują, mogą zrobić zupełny użytek z ich sali dla Zgromadzeń Domowych. Tam gdzie siedzenia i inne dogodności są ograniczone to byłoby korzystniej wynajmując inną salę znajdującą się o ile możliwe w centrum. (Tam gdzie jest to możliwe do uczynienia, to byłoby pożytecznym postarać się o ciepłe lub zimne napoje między zebraniem oraz wszyscy powinni być zachęcani do przyniesienia ze sobą jedze-

nia. Zgromadzenie w czasie posiłku może być jedno z najkorzystniejszych zebrań Zgromadzenia Domowego, ponieważ ono może nastreczyć dobrą sposobność do dyskusowania w kwestiach Biblijnych. Usiłowanie dostarczenia bezpłatnych posiłków przy tych okazjach, nakładałoby zbyt ciężary na lokalny zbor i mogłoby odciągnąć go od ważniejszych usług.

Wybrawszy odpowiednie miejsce na zebrania, to następnie chodzi aby opracować pociągający program - pociągający z punktu widzenia przedmiotów, które mają być przedstawione. Pamiętając, że nasze zaproszenia powinny być wysłane do Badaczy Pisma Św. i że naszym celem jest aby taktownie przedstawić Prawdę epifaniczną, przeto przedmioty powinny być odpowiednio dobrane do tego. Oto kilka przedmiotów, które były przedstawione ze skutkiem w Anglii: „Badanie Biblii - jego konieczność, cel i sposób. Powrót naszego Pana - czy jest widzialny lub niewidzialny? - czy już nastąpił? Czasy i Chwile. Żniwa. Prawda w 1916 roku (wykazując liczne nieskończone obrazy, gdy Br. Russell został zabrany od nas, a których grupy nie mogą uzupełnić). Do kogo pójdziemy?, Czy będziemy szukali za innym? Piramida - czy jest od Boga. czy od diabła?, Filadelfia i Laodycea, Parousja, Epifania i Apokalypsis. Cztery pytania uczni (z Mat. 24 i Łuk. 17). Chronologia i rok 1914 (wykazując fałszywe twierdzenia na tą datę). Obóz, znaki i czasy Epifanii. Te tytuły nasuną na myśl wiele innych. (Rozpoczynając od przedmiotów parousyjnych, które powinny być przedyskutowane i powinno się założyć silny fundament na naukach brata Russella, może unikając nazwiska br. Johnsona i prawdy epifanicznej, tak jak to jest możliwe aby nie wzbudzić uprzedzenia).

Skoro wszystkie zarządzenia są uzupełnione, miejsce zebrania zapewnione, mówca lub mówcy zaproszeni, ich przedmioty ustalone i programy lub kartki zaproszenia wydrukowane, to pozostaje nam tylko doręczyć je do rąk tych, których pragniemy zainteresować. Często jest to najtrudniejsza część, lecz najniezbędniejsza dla pomyślnego zgromadzenia. Sekretarz zborowy powinien postarać się i zachować nazwiska i adresy wszystkich braci z różnych grup, jakie mogą być osiągnięte, aby im wysłać zaproszenia. Sekretarzom zborowym poszczególnych grup, powinno się wysłać po kilka kart programowych. Wszyscy bracia powinni pomagać w zdobywaniu nazwisk i adresów; czasopisma i literatura grup powinna być prze-

glądana dla osiągnięcia tych informacji. Nie unikajmy grup. Bez aktualnej społeczności z nimi, możemy jednak zainteresować się ich działalnością, wydawnictwem i poglądami, zawsze mając na widoku otrzymać od nich odwzajemnienie, oraz poznać ich szczególne trudności. (Te kontakty często dopomogą również do podsunęcia dobrych przedmiotów dla zebrań Zgromadzenia Domowego. Czasami wiele nazwisk i adresów może być osiągniętych przez jedną lub dwie przypadkowe wizyty na ich zebraniach, konwencjach, itd.; przez zdobywanie ich nazwisk i adresów z zapisków urodzinowych umieszczonych w Mannach, przez poproszenie przychylnego członka innego zboru chcącego współdziałać w dostarczaniu nazwisk i adresów wszystkich przyjaciół Prawdy, które on może dostarczyć, przez użycie telefonu albo miejskiej książki adresów, gdy tylko nazwisko jest znane, itd.). Wysyłajcie zaproszenia do wszystkich, z której mogą przybyć na zebrania. (Umieszczając na pierwszej stronie składającego się papieru nazwę Ruchu, nazwę lokalnego zboru, czas i miejscu zebrania (lub zebrań), nazwisko (lub nazwiska) mówcy, miasto oraz przedmioty, adres sekretarza zborowego, serdeczne powitanie dla wszystkich Badaczy Pisma Świętego, umieszczając odpowiednie ustępy Pisma Św. itd.

Doświadczenie pokazało, że Zgromadzenie Domowe urządzane co dwa miesiące jest ogólnie dość częste, chociaż jedno zebranie na miesiąc dostarcza lepszej ciągłości i podtrzymuje wzbudzone zainteresowanie. Jednak miesięczne zebranie jest poważnym wysiłkiem dla lokalnego zboru w dostarczeniu materiału i wymaganego funduszu. W każdym wypadku doświadczenie jest najlepszym nauczycielem. Planowanie naprzód jest bardziej konieczne. Jest dobrą rzeczą uplanować Zebrania Domowe dwanaście miesięcy naprzód, na dorocznym zebraniu interesowym. Pamiętajcie, że jest to przywilejem zborów urządzić Zgromadzenia Domowe. To jest ich praca rozszerzania, szczególnie rozszerzając pomoc dla braci, a wszystkie zarządzenia znajdują się w ich rękach.

„Tam gdzie zebrania odbywają się pomierne dość często, to jeden cały dzień jest zazwyczaj wystarczający. W wielu wypadkach będzie lepiej mieć dwa posiedzenia w niedzielę, po południu i wieczór. Czasami zebranie urządzone w sobotę wieczór osiąga

dobrze wyniki od tych, którzy nie chcą opuścić zebrań we własnych zborach w niedziele. (Lokalne warunki mogą tu decydować w danej sprawie). Tam gdzie Zgromadzenia Domowe mają się odbywać tylko przypadkowo, dwa lub trzy dni mogą być użyte, a program powinien w zawierać w sobie jedno lub więcej zebrań świadectw. One są bardzo pomocne, szczególnie jeżeli bracia dają świadectwo o ich własnych doświadczeniach z Prawdą parousyjną i epifaniczną. (Byłoby wskazane urządzić publiczne zebranie, jako jedno z posiedzeń Zgromadzenia Domowego. Nasi bracia z innych grup skorzystaliby z prostszych Prawd wtedy przedstawianych, jak również z głębszych Prawd dyskutowanych na innych posiedzeniach). Zbór z Hyde (Anglia) urządzał przez kilka lat zgromadzenia jednodniowe, co dwa miesiące oraz doroczne zgromadzenie dwudniowe w sobotę i niedzielę najbliższą 31 października, jako Pamiątkowe Zgromadzenie Domowe dla brata Russella, gdzie specjalne świadectwo może być dane co do „onego sługi” i jego nauk.

Rzeczy do Unikania

Na Zgromadzeniach Domowych

Wszyscy czynimy błędy, lecz jesteśmy biednymi sługami Pana, jeżeli nie korzystamy z naszych doświadczeń i nie unikamy podobnych błędów na przyszłość. Tu nasze własne Doświadczenia mogą być pomocne drugim, tak aby oni mogli unikać naszych błędów. Najpierw i przede wszystkim nie udzielamy za silnego pokarmu. Mleko epifaniczne powinno być używane. Prawdziwy ewangelista będzie usiłował zbliżyć się do umysłów słuchaczy przez proste i jasne, a jednak silne argumenty oraz dostarczy obfitych i popierających dowodów w swoim przedstawieniu jakiegokolwiek przedmiotu. Przedewszystkim unikajcie poruszania za wiele przedmiotów w jednej przemowie. Nigdy nie używajcie wyrażen albo nie poruszajcie kwestii, z którymi nasi słuchacze nie są dobrze obznajomieni, albo które nie mogą być prosto wytłumaczone w toku mowy. Ewangelista powinien również pamiętać aby nie dołamywać nadłamanej trzciny, ani zagaszać tlącego się lnu. Ponieważ celem Zgromadzeń Domowych nie jest wyprowadzenie Kozła do Bramy, ale raczej pozyskanie naszych braci z powrotem do Prawdy i dopomożenie im w oczyszczeniu się.

Szybko zdamy sobie sprawę, że większość braci zarzuca Prawdzie epifanicznej dlatego, że stawia ona ich poza Wysokim Powołaniem. Ten przedmiot, chociaż jest jednym

z najważniejszych dla nas do nauczania, to wymaga jednak, aby był traktowany z taktem i w sposób sugestywny, jako niezbędne następstwo innych ogólnie przyjętych Prawd. Ukompletowanie Chrystusa (Głowy i Ciała) w chwale, jest nawet trudniejszym przedmiotem do przedstawienia i udowodnienia dla zadowolenia innych i wymaga poważnej przygotowawczej podstawy epifanicznej zanim może być przyjęte. (Wierzmy, że jest to punkt, na który powinien być kładziony nacisk. Podczas gdy powinniśmy kontynuować głoszenie Prawdy o zamknięciu drzwi do Wysokiego Powołania, oraz o skompletowaniu Małżonki w chwale wśród braci oświeconych Epifanią przy każdej odpowiedniej sposobności, byłoby oczywiście nierozsądnym przedstawiać te przedmioty zbyt radykalnie dla tych braci w Prawdzie, którzy nie posiadają znajomości pism epifanicznych. Oni najpierw muszą być przygotowani do zrozumienia tych epifanicznych Prawd, przez otrzymanie parousyjnego gruntu, np. nauczanie wykazane przez br. brata Russella odnośnie równoległości dyspensacji wskazujących, że Wysokie Powołanie zostało zamknięte w roku 1881 i miało się zakończyć w ostatecznym znaczeniu przed czasem ucisku. Oni powinni być stopniowo przyprowadzani do zrozumienia, jak Pan użył brata Johnsona do ponownego potwierdzenia i opracowania tej Prawdy jak i innych Prawd będących na czasie w Epifanii. Dopiero wtedy gdy uznają ten fakt, będą przygotowani do przyjęcia go jako ósmego księcia z Micheasza 5:5, jako ostatniego członka gwiazdowego i jako ostatniego członka z Maluczkiego Stadka, który przeszedł poza Zastonę).

Jedną z najslabszych pozycji oponentów Prawdy epifanicznej jest ta, iż oni nie mają nikogo, kto by do nich przemawiał z autorytetem. Oni są zależni od komitetów, wydawców, oraz zespołów braci poddanych zmianom woli braci z roku na rok. Nie mają oni nikogo, kto by dawał im Prawdę na czasie i pokazywał postępek Boskiego Planu. Oni są bez członka gwiazdowego, jako Pańskie Oko, Usta i Ręka. Jest to ich nieszczęśliwe stanowisko, które może być im wykazane z wielu punktów widzenia. (Chociaż od śmierci naszego drogiego brata Johnsona, nie mamy już członka gwiazdowego z nami w ciele, to jednak mamy jego pisma, których inne grupy nie posiadają; i w dodatku mamy tego wśród nas, którego Pan postanowił i nazaczył przez epifanicznego Posłannika, jako wodza Wielkie-

go Grona i klasy Młodocianych Godnych).

Na widoku powinna być wystawiona literatura parousyjna i epifaniczna, lecz i tu znowu przezorność powinna być użyta, aby wiedzieć co wystawić. Literatura odpowiednia do mowy powinna ma się rozumieć być na widoku. Każdy członek zboru może przyczynić się do powodzenia Zgromadzenia Domowego, przez osobistą rozmowę z przybyszami, którzy biorą udział. Upewnijcie się, aby żaden nie opuścił wasze zebranie bez takich kontaktów.

„Wreszcie nie mieszajcie Zgromadzeń Domowych z ogólnymi konwencjami. Te ostatnie są zwoływane tylko przez Wykonawczego Opiekuna Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” i są zgromadzeniami dla korzyści samych braci epifanicznych. Dwa lub więcej zborów położonych w pobliżu, mogą bardzo często z powodzeniem połączyć swe wysiłki w urządzaniu Zgromadzeń Domowych i wzajemnym popieraniu w duchu miłości i dobrej woli. Lecz nie zapraszajcie, ani się spodziewajcie aby inny

zbor zaniechał swoje własne zebrania i przyłączył się do waszego wysiłku chyba, że takie wzajemne zarządzanie zostało uczynione.

Powyższe sugestie okażą się korzystne dla nas w naszych wysiłkach błogosławienia braci z innych grup. Wszyscy, którzy są w zgodzie z Prawdą epifaniczną oraz epifanicznymi zarządzeniami, tak jak są one podane przez Posłannika epifanicznego, będą niewątpliwie czynnymi w usłudze Zgromadzenia Domowego w miarę ich zdolności, jak również w innych gałęziach służby, które on zarządził i zachęcał wszystkich wiernych Panu aby brali udział w nich. Ruch Świecko Misyjny „Epifania” jest gotowy przyjść z pomocą wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Bądźmy wierni w tej służbie gdy tylko sposobność się nadarzy. A będziemy się radowali z jakichkolwiek przypadkowych prób, jakie mogą powstać i z jakiegokolwiek przywileju następczącego się, że możemy cierpieć dla sprawiedliwości, spoglądając naprzód na chwalebny wynik.

P '51, 165.

ZAWIADOMIENIA

Data Wieczery Pańskiej w roku. 1953

przypada w dniu 27 marca po godzinie 18-tej. Tę datę opieramy na następującym obliczeniu: Wiosenne porównanie przypada tego roku w Jerozolimie 21 marca o godz. 12:22. Początek nowiu księżyca najbliższy wiosennego porównania będzie w Jerozolimie 15 marca o godz. 15:26. Przeto pierwszy dzień miesiąca Nisan jest od godz. 6 tej wieczór 14 marca do godz. 6-tej wieczór 15 marca, a 14 dzień miesiąca Nisan rozpoczynałby się od 27 marca o godz. 6 tej wieczór do 28 marca godz. 6 tej wieczór. A zatem Pamiątka Wieczery Pańskiej powinna być obchodzoną 27 marca po godzinie 6 tej wieczór.

Sprostowanie: Prosimy naszych czytelników aby zastąpili pieśń wskazaną na każdy pierwszy dzień miesiąca pieśnią nr. 239, która jest stosowna do tekstu rocznego gościa. Prosimy również czytelników o zmianę numeracji stronic Ter. Prawdy numeru 138, aby dostosować ją do poprzedniej T. P. tj. nr. 137, gdzie ostatnia strona jest 48. A więc pierwsza strona T. P. 138 powinna być strona 49, 50 itd., a nie jak jest podane str. 1, 2, itd.

Bracia Jolly, Armstrong, Caron,, do których dołączają się wszyscy bracia – pielgrzymi, posiłkowi pielgrzymi i ewange-

liści przesyłają wszystkim braciom i siostram R.Ś.M.E. ich życzenia powodzenia duchowego na rok 1953 (3 Jana 2).

Pieśni na Kwiecień

(1) 239; (2) 70; (3) 266; (4) 343; (5) 23; (6) 47; (7) 67; (8) 337; (9) 348; (10) 6; (11) 71; (12) 122 (13) 123; (14) 5; (15) 15; (16) 18; (17) 21; (18) 114; (19) 14; (20) 10; (21) 59; (22) 63; (23) 22; (24) 224; (25) 339; (26) 94; (27) 167; (28) 305; (29) 35; (30) 6.

Maj

(1) 239; (2) 47; (3) 332; (4) 67; (5) 90; (6) 346; (7) 275; (8) 5; (9) 87; (10) 96; (11) 134; (12) 28; (13) 114; (14) 4; (15) 99; (16) 336; (17) 56; (18) 48; (19) 191; (20) 267; (21) 49; (22) 13; (23) 23; (24) 95; (25) 91; (26) 166; (27) 198; (28) 94; (29) 63; (30) 21; (31) 250.

Czerwiec

(1) 239; (2) 116; (3) 11; (4) 12; (5) 213; (6) 184; (7) 305; (8) 135; (9) 38; (10) 324; (11) 4; (12) 136; (13) 21; (14) 7; (15) 41; (16) 216; (17) 350; (18) 32; (19) 296; (20) 48; (21) 349; (22) 332; (23) 315; (24) 58; (25) 9; (26) 139; (27) 74; (28) 44; (29) 20; (30) 70.

Kolporterzy i Ochotnicy są proszeni wysyłać ich sprawozdania do Br. OBAJTEK Władysława (Ewangelista) 1, rue de Verdun AUCHEL – P.D.C.